

## Spotkanie z autorem, Grzegorzem Kasdepke

Otwiera NARRATOR EMILKA:

Co to znaczy? Co to znaczy?  
Rzucić okiem, strzyc uszami...  
Czy ktoś mi to wytłumaczy?  
Chociaż uczę się polskiego,  
Za nic nie rozumiem tego!  
Język łamie się, gdy mówię:  
Źdźbło i chrząszcz i pszczoła...  
Na ratunek polska szkoła!  
Bo tu jeszcze powiedzenia:  
Strzelić byka, trząść portkami...  
Ucz się zatem razem z nami!  
A już za niedługi czas  
Pan Kasdepke odwiedzi nas  
I z Bartusią nam opowie  
Co to znaczy mieć siano w głowie...  
Albo rzucać słowa na wiatr – sami posłuchajcie:

Tata Bartusi to najwspanialszy tata na świecie, ma jednak pewną wadę –  
jest leniwy...

BARTUSIA KINGA

- Tato? Pójdiesz ze mną na podwórko?

TATA KRZYSIU

- Po co? Oglądam film...

BARTUSIA KINGA

- Pogramy w piłkę, możemy popuszczać latawca...

TATA KRZYSIU

- Głowa mnie boli... Poza tym mam duszności!

BARTUSIA KINGA

- Bo za mało się ruszasz! Chodź, porzucamy sobie słowa na wiatr!

TATA KRZYSIU

Co ty gadasz?

BARTUSIA KINGA

No, chyba lubisz to robić? Babcia mówiła, że często rzucasz słowa na wiatr...

TATA KRZYSIU

Babcia żartowała! Rzucać słowa na wiatr to znaczy obiecywać coś, a potem nie dotrzymywać słowa! A ja babci zreperuję tę pralkę, zobaczysz! Idziemy!

BARTUSIA KINGA

Dokąd?

TATA KRZYSIU

Na basen! Obiecałem przecież, że pójdziemy na basen!

BARTUSIA KINGA

Ale to było przed wakacjami!

TATA KRZYSIU

Nieważne kiedy! Grunt to nie rzucać słów na wiatr!

NARRATOR ISABELLA

A teraz odrobina bon ton, czyli co wypada robić, a co nie...

Czy wiecie, co to wybrzydzenie? Zobaczcie – oto Basia i Kasia, sympatyczne dziewczyny, ale potrafią czasami doprowadzić do szału nawet babcię Joasię. Na przykład podczas obiadu.

BASIA NINA

Błee! Znowu krupnik!

KASIA NATALIA

O nie, nie jem! Bigosu też nie!

BABCIA JOASIA EMILKA

To nie jest bigos tylko młoda kapusta...

BASIA NINA  
Wygląda jak...

BABCIA JOASIA EMILKA  
Jak co?

KASIA NATALIA  
Jak wielki glut!

BABCIA JOASIA EMILKA  
Mam dość! Zawsze jest to samo! Staram się, gotuję, a wy tylko wybrzydzacie!

BASIA NINA  
Ale ja naprawdę nie lubię krupniku...

BABCIA JOASIA EMILKA  
Nie obchodzi mnie to! Człowiek kulturalny udałby, że je i że mu smakuje, choćby po to, żeby nie robić gospodarzowi przykrości!

KASIA NATALIA  
Chyba gospodyni?

BABCIA JOASIA EMILKA  
Jedz! Bo następnym razem naprawdę nagołuję bigosu!

NARRATOR KINGA  
A czy wiecie, co to jest mlaskanie i siorbanie? Kuba i Buba wam to przedstawią...  
Podczas ostatniej wizyty u cioci Renaty Kuba i Buba z dużą troską przyglądali się jej paromiesięcznemu dziecku, Jaśkowi. (JASIEK MAX)

KUBA TYMON  
Obawiam się ciociu, że z Jaśka wyrośnie zakała naszej rodziny...

(Ciocia Renata z wrażenia, o mało nie wetknęła Jaśkowi pół butelki mleka do buzi – JASIEK MAX mlaska i siorbie)

CIOCIA RENATA EMILKA

Dlaczego?

KUBA TYMON

Zobacz, jak on się zachowuje przy jedzeniu! Siorbie, mlaska, zupełnie jak jakiś dzikus, a nie kulturalny człowiek!

CIOCIA RENATA EMILKA

Przecież to jeszcze dziecko!

BUBA ISABELLA

To żadna wymówka! My w tym wieku...

(Nie dokończyła zdania, bo Kuba ją kopnął w kostkę)

No tak, przecież ciocia dobrze wie, jacy byli w tym wieku...

JASIEK MAX

A zatem moi kochani –  
przy stole nie wybrzydzajcie,  
no i nie siorbcie i nie mlaskajcie!

**Ukłony na zakończenie skeczów**